

В В 3  
С. В. ДИКОТРЕВА  
ИЗДАТЕЛЬСТВО  
СЕРГЕЕВСКАЯ  
8983  
III  
P





155<sup>th</sup>ellin

K. H. J. N<sup>o</sup>. 6.

b. 2 1/2

3286 ~~Pravo~~

179 144

G Ł O S  
JOZEFA KIMBARA

POŚLA Y STOLNIKA POWIATU UPITSKIEGO,

*Na Sessji Seymowej dnia 2. Września, w czasie przez  
Wojska Rosyjskie otoczony Izby.*

M I A N Y.

---

Najjaśniejszy KROLU Panie Mój Miłościwy!

*Najjaśniejsze Rzeczypospolitey Seymujące Stany!*

**D**osyć jest smutny stan Ojczyzny naszej, gdy gwałtownie od dwóch Mocarstw z własnych odarta Prowincyi, skolatana, i uciśniona wewnętrznym nierządem, ogolocoła z tych Praw, które ją szczęśliwą, i znaczącą uczynić mogły. Obywatel konsystencyą obcego Wojska zubożony, ostatniego oczekuje zniszczenia. — A Kray niegdyś będąc obferynym, dziś ledwo przy szczupłej utrzymać się może existencyi. Lecz los ten nieszczęśliwy, tym jest sroższy w swoim udziale, im bliżej dozierać przychodzi, iż od tych przyspieszonym, którzy i z obowiązku pierwszeństwa Kraiowego, i z obowiązku wysokiej dostojności winni byli ochraniać, bronić, i zastępować, przynajmniej przygotowanego nie przyspieszać upadku.

Projekt JW. Podhorskiego Posła Wołyńskiego zawierający w sobie Cessyą dla Króla Jmci Pruskiego zajętych Prowincyi. — Projekt oddzielający współ-Braci naszych, czyż może być smutniejszym przeznaczeniem? gdy go ta ręka podawała, która bronić powinna, gdy te usta wnosiły, które nie raz całość Ojczyzny przed Bogiem uręczały, gdy to czyni Posel, co mu czynić Prawa zakazują, a gdy tak czyni, wykracza. Tym postępkem wzruszony, miłością Ojczyzny powodowany JW. Szydłowski Posel Płocki żądał Sądu, poszedł pod Łaskę, a JW. Podhorski Posel Wołyński, który się ważył wnosić ten Projekt unikając Sądu i kary, z Izby Seymowej ustąpić był przymuszony. Dziś tenże Projekt gwałtownie do tej Świątyni przy Nocie JW. Ambassadora Rosyjskiego wprowadzony widzę.

Najjaśniejsze Stany! Czyż się zgodzi z słusznością uznać Autora Projektu za zdrajcę? usunąć go z liczby Seymujących, nakazać mu wyniść z tej Świątyni, a dzieło jego, które się stało skutkiem przewinienia i kary, może być utrzymywane? czy może być wzięte za Projekt? gdy nikt z składu Seymujących powtórnie nie podawał, nie wnosil, ani brał w deliberacyą. Nie znam go za Projekt, lecz za Annex, i rozumiem, iż przez Notę odpowiedzieć nam należy.

)(

Nay-

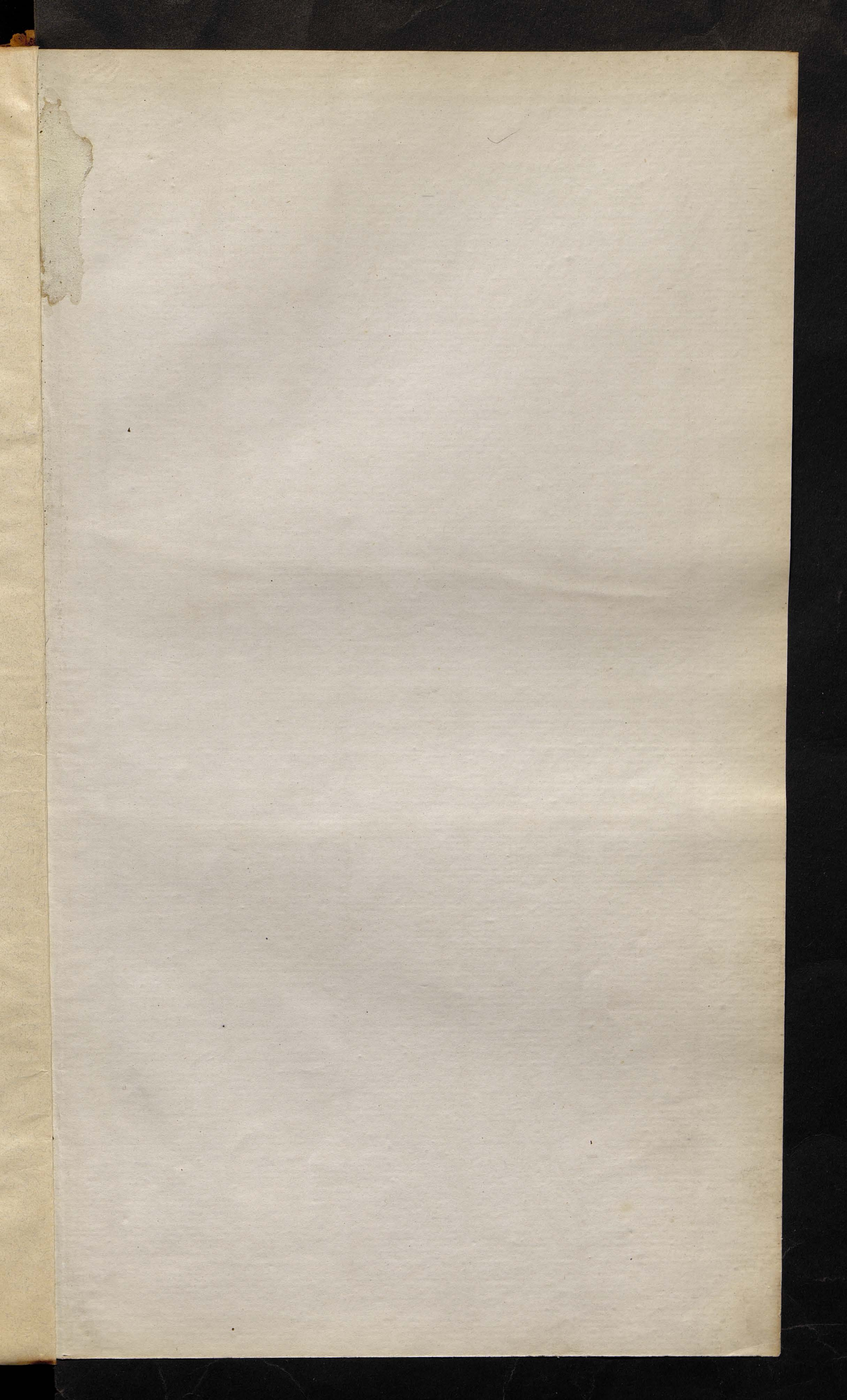
Nayjaśniejszy Królu Panie Mōy Miłościwy! Nayjaśniejsze Sey-  
mujące Stany! Będąc z tey liczby Posłow, którzy na żadną  
Delegacyą do traktowania z Dworami Rosyjskim i Pruskim  
nie pozwalali, i gdy mimo chęć naszą większość głosow tę smu-  
tną uznała potrzebę, dozieram: iż wyznaczona Deputacya, czy-  
li Delegacya z konferencyi swoiey z JW. Buchholtzem Mini-  
strem Pruskim nie przyniosła nam pomyślnych skutkow, bo ani  
w handlowey materyi, co było pryncypalnym obiektem, ani  
w innych Artykułach, które ze strony Rzpltey proponowano,  
nie zapewnia szczęśliwości, owszem donosi boleśne żądanie JW.  
Buchholtza Ministra Pruckiego, aby Traktat Cessyi zabranych  
Krajow Dworowi Jego podpisano. — Przelatać na takim  
Traktacie, jest to zgodzić się na zgubę Oyczyzny, jest to spla-  
mić hańbą cnotę i powinność Posła, a razem zawieść ufność  
współ-Braci, i stać się celem ohydy, przekleństwa, i narzeka-  
nia.

Nayjaśniejsze Stany! Nie zastrasza mnie ten gwałt, na który pa-  
trzę z bliska, iż ta Praw Świątynia jest otoczona w koło li-  
cznym Żołnierzem Rosyjskim pod bronią stojącym, że ta Świą-  
tynia niegdyś zalaczyt wolności Polskiey, dziś dla nas w wię-  
zienie zamienione, dla tego, aby do podpisania Traktatu Cessyi  
Krajow zajętych Królowi Jmci Pruckiemu nas zagnano; Otoż  
to jest widok, jakim sposobem te dwa Mocarstwa z nami tra-  
ktują, otoż to są skutki obiecywanego dla Narodu szczęścia i  
niepodległości. Śmiało jednak wyznać mogę, że ten gwałt  
nie jest dla mnie póko żyję dostatecznym, iżby zmienił wierne  
obowiązki Oyczyźnie moiey w podległości przemocy.

Ten gwałt, ta przemoc może się rozciągnąć do moiey osoby, do  
mego majątku, ale zniszczył determinacyi i cnoty, nigdy nie  
zdola. Mówię to łącząc uczucie serca mego z słowami. O!  
Boże, gdybym mógł dać wyczytać w Duszy moiey, że los  
Oyczyzny moiey, miłszy mnie jest nad życie, a życie dla mnie  
w ten czas miłe i szacowne, jeżeli dla niey użyteczne być mo-  
że, a zatym z miejsca mego na podany Projekt przy Nocie  
od JW. Ambassadora Rosyjskiego Cessyą dla Króla Jmci Pol-  
skiego zawieraiący nie pozwalam.

Y gdy gwałt siłą odparty być nie może; Przeto czynię moją nay-  
solennięszą protestacyą jako Obywatel, jako Poseł, przed ca-  
łą Europą, i przed nayodlegleyszemi Kraiami w obliczu Bo-  
ga, Króla i całego Narodu, przeciwko wyraźnym gwałtom od  
Dworow Rosyjskiego i Pruckiego nam dopełnionym o zabranie  
Prowincyi, o wymuszenie Cessyi, i wszelkie do tego for-  
malności, o otoczenie Izby Seymowey licznym Woyskiem Ros-  
syjskim, i inne uciemiężenia, których skutek aż nadto jest wi-  
dzialny, i takowy głos mōy w Aktach Kraiowych złożę. Niech  
późna potomność znajdzie świadectwo, iżem się nie przyło-  
żył do nieszczęścia Oyczyzny, i że to czynił wszystko, com  
czynić z Urzędu mego był powinien, i co tylko w mocy me-  
iey być mogło.











Biblioteka Jagiellońska  
Stid:00222287

